

CENY OGŁOSZEN:

za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr. za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie

zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachewskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 37; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu

BYTOM, 8. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele św. Trójcy w Bytomiu, odprawiona przez ks. proboszcza Klimasa prezesa polsko-katolickiego tow. szkoln. na Śl. Opolskim. Kazanie nie mogło się odbyć z powodu sprzeciwu miejscowego proboszcza. Po mszy świętej miała miejsce w udekorowanej auli gimnazjum uroczysta akademja. Na uroczystość przybyli: konsul gener. R. P. Leon Malhomme, prezydent komisji mieszanej Calonder, nacz. Rinze, konsul Bratkowski z Wrocławia, sekretarz komisji miesz. Huber i inni.

Poświęcenia gmachu dokonał prezes dzielnicy I zw. polaków ks. Koziol z Grabiny, poczem akademję zajął prezes zw. polskich tow. szkolnych w Niemczech Baczewski, witając wszystkich przybyłych. Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie prez. komisji mieszanej Calondera.

Ze wzruszeniem wysłuchano życzeń, składanych przez p. Skalkę, przedstawiciela narodu serbo-łużyckiego. — Akademję, w której wzięli udział przedstawiciele nie tylko całego ludu pol-

skiego na Śl. Opol., lecz i przybyli z całych Niemiec delegaci, zakończono odczytaniem przez sekr. gimnazjum Tabernackiego depesz gratulacyjnych od ks. prymasa Hlonda, rady organizacyjnej polaków z zagranicy, mniejszości polskiej w Czechosłowacji i niezliczonych innych instytucji i osobistości.

Widmo wojny

JAK PRZED ROKIEM 1914.

BRUKSELA, 8. 11. B. minister spraw wojskowych Belgji Crokaert wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że chwila obecna jest groźniejsza, niż w r. 1914. Niebezpieczeństwo wojny jest bliskie, szczególnie w Europie wschodniej.

Według Crokaerta, wojna rozpocznie się nagłym atakiem niemieckim na Polskę, który będzie skierowany na Pomorze.

Współdziałanie z Niemcami Sowieci minister uważa za pewne. Dowiodły tego ostatnie manewry nie-

Inauguracyjne posiedzenie naczelnego komitetu pomocy bezrobotnym w Warszawie.

WARSZAWA, 8. 11. (wl.) W dniu dzisiejszym w pałacu prezydium rady ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie naczelnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym, w którym prócz premiera Prystora, mini-

stra Hubickiego i członków naczelnego komitetu wzięło udział szereg osób ze sfer społecznych.

Posiedzenie zajął premier Prystor, kreśląc w swym przemówieniu cele i zadania komitetu. Z kolei zabrał głos prezes naczelnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym b. minister Klarner, który w dłuższym referacie zobrazował dotychczasową działalność funduszu pomocy bezrobotnym, zaś wiceprezes naczelnego komitetu b. minister Jurkiewicz wygłosił referat podstawowo organizacyjny funduszu pomocy bezrobotnym na rok bieżący.

Po referatach wywiał się ożywiona dyskusja, w czasie której m. in. ks. prof. Wójcicki zgłosił postulaty dotyczące wyodrębnienia pomocy dla młodocianych robotników, zaś wojewoda dr. Grażyński podniósł kwestję akcji świetlicowych, sprawę ogródków działkowych i poletek.

Poza tem zebranie ustaliło tekst odezwy do społeczeństwa, w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym oraz regulamin dla komitetu naczelnego, dyrekcyj oraz komitetów lokalnych funduszu pomocy bezrobotnym. Prezydium komitetu powołało na stanowisko dyrektora komitetu Tadeusza Grunwalda, b. naczelnika wydziału w ministerjum pracy i opieki społecznej.

DEMONSTRACJA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE.

NOC SPĘDZONA W BIURACH.

WARSZAWA, 8. 11. (wl.) Urzędnicy miejscy w Warszawie, chcąc zaprotestować przeciwko niewywiązaniu im pensyj, spędzili całą noc w biurach.

Wraz z mężczyznami demonstrowali i pracowniczki magistratu. Strajk przerwany został o godzinie 6-tej rano. Dziś praca w magistracie odbywała się w zółwim tempie.

Akcja demonstracyjna została przerwana do dnia 15 bm. Magistrat zobowiązał się do 15 bm. wypłacić robotnikom połowę zarobków październikowych, a 25 b. m. pensję październikową urzędnikom.

O ile magistrat przyrzeczeń swych nie dotrzyma, pracownicy przystąpią do nocnej akcji demonstracyjnej.

WIELKA AFERA PODATKOWA WYKRYTA W PARYŻU.

PARYŻ, 8. 11. Dziennik socjalistyczny „Poulaire” zapowiada rewelację w sprawie nadużyć podatkowych, w których mają być zamieszani przedstawiciele wyższych sfer społecznych, parlamentarzysty i t. d. W grę wechodzi zgóra 2000 osób.

Nadużyć tych miała się dopuścić grupa wybitnych osobistości, które otrzymywały kupony od akcji i papierów wartościowych z pominięciem podatku w wysokości 18 proc. W aferze tej pośredniczył pewien bank w Bazylei, którego dyrektor udawał się do Paryża i dokonywał w pokoju hotelowym wyplat swym klientom, którzy mają się rekrutować z najwyższych sfer społecznych.

Deputowany socjalistyczny Albertin zgłosił interpelację w tej sprawie w izbie deputowanych.

PROF. STANIEWICZ ZŁOŻYŁ MANDAT.

WARSZAWA, 8. 11. (wl.) Były minister reform rolnych prof. Staniewicz złożył dziś na ręce prezesa Ślawka mandat poselski. Prof. Staniewicz w liście rezygnacyjnym wyjaśnia, że powodem złożenia mandatu jest przeciążenie pracą naukową na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

MIN. PAPPE OPUSZCIEŁ WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 8. 11. (wl.) Dziś opuścił Warszawę generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku min. Pappe, który w czasie swej bytności w stolicy odbył cały szereg konferencji z przedstawicielami rządu. Konferencje dotyczyły spraw rokowań handlowych, prowadzonych między Polską a Gdańskiem. Rokowania te są podobno na jaknajlepszej drodze.

BRAZYLJA ZAMÓWIŁA 60 TYS. TON ŻELAZA W POLSCE.

WARSZAWA, 8. 11. — Brazylja zamówiła w syndykacie polskich hut żelaznych 60.000 ton wyrobów żelaznych z czego 60 proc. przypaść ma na hutę Królewska (36.000 ton). Resztę otrzymać mają huty: Pokoju, Bankowa i ostrowieckie zakłady.

LIKWIDACJA STRAJKU L. ZGODY HITLERA Z KOMUNĄ.

BERLIN, 8. 11. — Na tajnem posiedzeniu komitetu strajkowego pracowników tramwajów, autobusów i kolejki podziemnej uchwalono po długiej naradzie przystąpienie do pracy. W ten sposób strajk w Berlinie został zlikwidowany.

Została też zakończona współpraca komunistów z hitlerowcami, którzy zgodnie przeprowadzali akcje strajkowe.

Pod znakiem emancypacji.

PRASA NIEMIECKA O MINISTRZE BECKU.

BERLIN, 8. 11. (wl.) Wśród licznych komentarzy prasy zagranicznej na temat ustąpienia min. Zaleskiego, wyróżnia się opinia warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblatt”:

„Oświadczenie min. Becka zostało tak zredagowane, że nie przeczy ono faktom. Nikt nie oczekiwał gruntownej zmiany polskiej polityki zagranicznej, której kierunek wytycza geopolityczna sytuacja Polski. Mimo to zajęć mogą przy realizowaniu tego kierunku decydujące zmiany. Pod tym względem najaktualniejszym przykładem może być stosunek Polski do Francji i Rumunii. Rzecz jasna, że i nadal utrzyma Polska z Fran-

cją i Rumunją traktaty sojusznictwa, czy jednak i nadal w swych decyzjach pozwoli na siebie wpływać Francji i Rumunii — to wydaje się zupełnie wątpliwe. Właśnie Beck, a zresztą i Piłsudski uchodzą za stanowczych zwolenników emancypacji z pod francuskiej opieki i z pod warunków, które zmuszają Polskę do powodowania się bołaczkami rumuńskimi. A znowu Zaleski uchodził za reprezentanta niewzruszonej przyjaźni z Francją, co z natury rzeczy powodowało przełożenie punktu ciężkości polityki polskiej do Paryża. Innymi słowy: wszystko może się zmienić, choć podstawowe zasady pozostaną bez zmiany”.

Bony skarbowe dla regularnych płatników.

WARSZAWA, 8. 11. (wl.) W ostatnich dniach obradowała w Warszawie rada centralnego związku przemysłu polskiego (Lewjatar). Była ona poświęcona w całości omówieniu ujęcia w karby planowej akcji zwalczania kryzysu. Obrady trwały przez kilka dni, a wyniki ich będą zapewne służyć za punkt wyjścia dla całego szeregu reform gospodarczych.

W zakresie podatków Lewjatar proponuje szereg zmian podatkowych i zniesienie pewnych podatków. Na uwagę zasługuje jednak projekt, aby przy każdej spłacie bieżących podatków skreślana była z zaległości suma stanowiąca 10 proc. spłaconego podatku. Jeżeli płatnik nie ma zaległości, to otrzymuje tytułem premii bon skarbowy na 10 proc. spłaconej sumy. Bon ten może być zrealizowany w czasie późniejszym. Oryginalna ta

propozycja Lewjataru premjowania punktualnych płatników, a nie — jak dotychczas — było — płatników opieszłych, zasługuje na uwagę sfer gospodarczych.

WYGRAŃA DOLARÓWKA SZUKA BIEDNEJ DZIEWCZYNY.

LWÓW, 8. 11. Towarzystwo kredytowe we Lwowie ogłosiło, że uboga dziewczyna Kazimiera Bielińska z Kulowa pod Lwowem wygrała na dolarówce jęczeze we wrześniu 40.000 dolarów.

Okazało się, że Bielińska gdzieś przepadła. Podobno mieszka we Lwowie, a adresu jej jednak nikt nie zna. Policja szuka energicznie wybranki losu, jednak bezskutecznie.

Istnieją pewne dane, że Bielińska dolarówki tej nie posiada już, gdyż podobno zabrał ją jej kochanek.

Z pism i depesz

ANGLJI GROZI STRAJK KOLEJO- WY.

Przywódcy angielskich kolejowych związków zawodowych Cramp — Dobie wzywają obecnie kolejarzy do zajęcia odownego stanowiska w sprawie planowanej przez towarzystwa kolejowe obniżki płac. Jeżeli w ostatniej chwili nie dojdzie do porozumienia, wybuchnie w całej Anglii z początkiem przyszłego roku powszechny strajk kolejowy.

SPRAWA 7 MURZYŃÓW.

Głośna sprawa sensacyjnego procesu 7 murzyńców z Alabama, skazanych na śmierć, za rzekome zgwałcenie białych kobiet, znalazła obecnie swe zakończenie.

Mianowicie najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych ułaskawił skazanych i polecił sprawę jeszcze raz rozpatrzyć przez pierwszą instancję.

ADWOKACI MAŁOPOLSCY W WARSZAWIE.

Adwokaci z Małopolski wschodniej, korzystając z nowego prawa o wolności przesiadki adwokatów, przewidzianego w statucie palestry, poczęli masowo przeprowadzać się na teren b. Kongresówki. Do warszawskiej rady adwokackiej wpłynęło już w ciągu pierwszych dni obowiązywania nowej ustawy około 20 podań adwokatów małopolskich o wpisanie ich na tamtejszą listę adwokacką.

REFORMA BRATNICH POMOCY?

Duże zadowolenie wywołała w kołach młodzieży wiadomość, że ministerjum oświaty zamierza w najbliższym czasie dokonać zasadniczej reformy instytucji samorządowych na terenie wyższych uczelni.

Wszystkie mianowicie organizacje samopomocowe (bratnia pomoc itp.) byłyby rozwiązane, a na ich miejsce miałyby powstać wspólne instytucje dla wszystkich bez wyjątku organizacji. Plan ten ma być wprowadzony w życie z początkiem przyszłego roku. Opierać się on będzie na nowym dekreście o stowarzyszeniach.

SPADEK CEN BAWELNY SPOWODOWAŁ FAŁE BANKRUCTW WE WŁÓKIENICTWIE.

Znaczna zniżka cen bawełny i gotowych wyrobów przysporzyła dużych strat kupcom zarówno hurtowym, jak i detalicznym.

Spowodowała też ona nową falę bankructw w tej gałęzi w Warszawie i Łodzi oraz w innych większych ośrodkach prowincjonalnych. Duże straty zwłaszcza ponieśli detaliści, którzy zakupowali wyroby włókiennicze na kredyt. Ci bowiem detaliści, byli ostrożniejsi i za kupowali niewielkie ilości manufaktur.

W chwili obecnej towary włókiennicze kalkulują się o 10 — 15 proc., a nawet 20 proc. i wyżej taniej od cen z przed 4 — 6 tygodni. obroty są nawet dość ożywione, ale tendencja cen słaba przy wzmożonej konkurencji wzajemnej zarówno między fabrykantami, jak i hurtownikami.

Nie jest wykluczona dalsza zniżka cen wyrobów tekstylnych, gdyż bawełna na rynkach światowych ma nadal tendencję słabą.

NIESZCZĘŚLIWY RZUT KULA NA BOISKU POŁONI.

Wczoraj przed południem na boisku w Łowiczu odbyły się zawody o państwową odznakę. Podczas zawodów, jeden z zawodników tak fatalnie rzucał kulą, że trafił w głowę drugiego zawodnika niejakiego Leopolda Huszczyca, liczącego 22 lata. Huszczyca doznał złamania podstawy czaszki i w stanie bardzo groźnym odwieziony został do szpitala powszechnego.

SZOFRER - ZBRODNIARZ

Wstraszający wypadek samochodowy w Bydgoszczy.

Przy zbiegu ul. Pomorskiej i Cieszkowskiego w Bydgoszczy, pędzący z nadmierną szybkością samochód półciężarowy, kierowany przez Samuela Średniego, przejechał 62-letnią staruszkę, Berię Wałkowiak.

Kierowca samochodu, mimo, że spostrzegł przejeżdżającą kobietę, nie zatrzymał wozu, lecz zgasiwszy wszystkie światła, usiłował zbiec.

Poraniona kobieta zdołała kureczym wysiłkiem uchwycić się podwozia, ale szofer pozostał głuchy na jej wołania i rozpaczliwie znaki, dawane przez przechodniów.

Dopiero po przebyciu około 2 kilometrów szofer zatrzymał auto i odebrał zwłoki kobiety. Trup nieszczęśliwej jest okropnie zniekształcony. Głowa rozbita, a ciało miejscami oderwane od kości.

Policja aresztowała pasażera auta, podczas gdy szofer uciekł.

Rusyfikacja Polski przy pomocy kościoła.

Wyjątkowe ostre wystąpienie ks. kardynała Kakowskiego przeciw nader poprawnej publikacji piosenki katolickiego, poświęconej wznowieniu ruchu neounijnego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej z woli Stolicy Apostolskiej, wywołało nieoczekiwane silne poruszenie w społeczeństwie. Zewnętrznym jego przejawem było jednolite wypowiedzenie się wszystkich kierunków myśli politycznej przeciw eksperymentowi wprowadzania t. zw. obrządku wschodniego na ziemiach polskich.

W ten sposób przez zakaz rozpowszechniania broszury, która nie wątpliwie byłaby zauważona jedynie przez szczupłe grono inteligencji, interesującej się problemami polityki wyznaniowej, władza kościelna zaktualizowała zawarty w niej problem i wywołała w społeczeństwie efekt idealnie przeciwny zamierzeniu.

To co się powszechnie nazywa u nas obrządkiem wschodnim, jest wyrazem odnowienia przez Stolicę Apostolską tradycyjnej idei unijnej, zmierzającej do pojednania między kościołem rzymskim i wschodnim, mówiąc wyraźnie: między katolicyzmem i prawosławiem. Watykan nie wyrzekł się nadziei zrealizowania ideału jedności kościoła, Papież Pius XI ożywił je i związał ze swoim pontyfikatem.

Los chce, że przypada na to okres, gdy w domenie prawosławia, Rosji, dokonywany jest olbrzymi, nieznanym w dziejach eksperyment wychodowania stokilkodzieściomiljonowego społeczeństwa ateistycznego, obywatelującego się bez kościoła, a przenoszącego uczucia religijne w dziedzinę ideałów społecznych. Sprawa ma się więc w ten sposób, że podczas gdy Głowa Kościoła rzymskiego podejmuje hasło zdobycia dla katolicyzmu Rosji, w tej ostatniej usuwa się energicznie pod-

stawy dla istnienia jakiegokolwiek kościoła. Myśl pojednania z kościołem prawosławnym staje się w tych warunkach — jeśli chodzi o Rosję — wysiłkiem szukania przymierza z próżnią.

Oczywiście, oko biskupa rzymskiego spogląda w daleką przyszłość i snąc dostrzega w niej odmianę dzisiejszej rzeczywistości rosyjskiej na rzecz kościoła. Lecz wiara w pełną słusność tej wizji jutra nie powinna skłaniać do zamykania oczu na nieubłaganą konieczność narastania poważnych skutków obecnej ateizacji sowieckich obywateli, a zatem — z punktu widzenia interesów kościoła — potrzebę działania w kierunku łagodzenia i pomniejszania tych skutków.

W tych warunkach wydawałoby się, iż bodaj najpilniejszym celem akcji misyjnej Watykanu, a zwłaszcza kongregacji „Pro Russia“, byłoby niesienie słowa Bożego i otuchy religijnej właśnie tam, gdzie zamienione na śpichlerze, kina i stajnie świątynie, i ścięci uwiezi lub w najlepszym razie wygnani kapłani są dla starszego pokolenia wspomnieniem może bolesnym, lecz dla młodzieży już tylko historycznym. Tam, gdzie dusze ludzkie przeciw cierpią najwięcej i gdzie podana dzisiaj szczypta otuchy mogłaby kiedyś przerodzić się w płodne uczucie wdzięczności.

Być może logika naszego rozumowania nie jest trafna. Lecz i wówczas nie moglibyśmy podzielać tej logiki, która zmierza do wybudowania na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej bastionów prawosławia rosyjskiego, związanego z Rzymem, nazywanego katolicyzmem obrządku wschodniego, by w odpowiednim momencie wyruszyć na objęcie Rosji pod duchowy prymat Stolicy Apostolskiej.

Logika ta bowiem skłania do działalności, nie znajdującej uzna-

nia ani u ludności katolickiej, ani prawosławnej w naszym państwie. Faktem jest bowiem, że katolicy, polscy nie życzą sobie tworzenia przez kościół tego obrządku, który przejął liturgję i obyczaj cerkwi prawosławnej, którego księży nie różnią się niczem od popów i prowadzą akcję rusyfikacyjną wśród białorusko-polskiej ludności naszych kresów. Faktem jest również, że obrządek ten nie znajduje sympatii wśród duchowieństwa katolickiego polskiego, wyjąwszy paru jednostek, które w żaden sposób nie są miarodajne dla oceny uczuć wszystkich. Faktem jest wreszcie wręcz wrogi do tego obrządku stosunek autokefalfnej polskiej cerkwi prawosławnej.

Z polskiego punktu widzenia w obrządku wschodnim ukryte są dwa pierwszorzędnej wagi zagadnienia: jedno z nich jest natury kościelnej, drugie politycznej. Polska jest dzisiaj jedynym już w Europie państwem katolickim, w którym kościół rozwija swoją działalność bez burz i wstrząsów. Nie przytaczamy przykładów i porównań — to pewna, że tak jest. A jest tak w pewnej mierze i dlatego, że tu, na ziemiach przez półtora wieku dręczonych męką niewoli, katolicyzm utożsamiał się z polskością. Stało się, nawet nie bez pewnej szkody dla państwowego myślenia wielu naszych obywateli, że za dobrego polaka uważało się i jeszcze uważa katolika, prawosławnego zaś z reguły za rosyjanina. Ksiądz obrządku wschodniego, zabiegającego usilnie, by niczem nie różnić się od popa prawosławnego i mówiącego po rosyjsku, polak przeciętny będzie zawsze uważał za rosyjanina, rozszerzanie się obrządku wschodniego, za postęp moskwiczenia ziem polskich. Przeciwno takiemu zjawisku, które odczuwać będzie jako krzywdę, wybuchnie nieuniknionym buntem. Jeśli zaś postawi się duchowieństwu katolickiemu obowiązek przekonania ludu polskiego, że — wbrew temu, czego to samo duchowieństwo nauczało dotychczas — zbawienie duszy można osiągnąć przez wyznawanie innego obrządku, niż rzymskiego, łacińskiego, wschodniego, — zostanie w jego duszy złamana zaporą przeciw wszelkiemu sekciarstwu, któremu dotychczas mocno się opierał. Kto się z tem nie liczy, popełnia błąd.

Zagadnienie polityczne, dotyczące mocno naszych interesów państwowych, wyrasta z doświadczeń wyniesionych przez Polskę w przeszłości, a stwierdzających, iż walki religijne, wnoszone przez eksperymenty unijne na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, osłabiają ją bardzo niebezpiecznie. W przeszłości osłabienie to dużo nas kosztowało. Nikt więc nie może się dziwić, gdy dzisiaj nie życzymy sobie ponawiać tego eksperymentu.

Całym sercem życzymy sukcesu Stolicy Apostolskiej w jej dążeniu do zjednoczenia kościoła, lecz prósimy, by stosowano metody, uwalniające Polskę od ponoszenia ryzyka, sprzecznego z jej państwowymi interesami.

Habdank.

DŁUGI WOJENNE.

Zbliża się termin 15 grudnia, kiedy to państwa europejskie będą zmuszone wpłacić zwyczajną ratę tytułem spłaty swych długów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Choć od tego terminu dzieli nas zaledwie kilka tygodni, przecież nie wiadomo dotychczas, jak sprawa ta właściwie zostanie rozstrzygnięta. Według wiadomości nadchodzących z Anglii, ostatni upadek kursu funta spowodowany został zakupem wielkich ilości dolarów przez Anglię w związku ze zbliżającym się terminem spłaty. Wiadomość ta oczywiście jest mało prawdopodobna, ale dośladnie ilustruje owe szkodliwe następstwa, jakie spowoduje wznowienie spłat długów wojennych i oddalenie realizacji lozańskich postanowień.

Należy jednak przypuszczać, że po ukończeniu kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych i po wyjaśnieniu przyszłej polityki tego państwa, kwestia długów zagranicznych będzie rozwiązana jeszcze przed 15 grudnia. Jest to tem prawdopodobniejsze, że przy kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych, ani kandydat republikański, ani demokratyczny na prezydenta nie złożył żadnego oświadczenia pozostawiając tę kwestję zupełnie niekniętą. Niemniej jednak istnieje okoliczność, która może utrudnić rozstrzygnięcie w tej kwestji przed terminem a mianowicie, że nowowybrany prezydent obejmie swój urząd dopiero w marcu przyszłego roku. Jeżeli wybory

przyniosą zwycięstwo Roosevelta, to niewątpliwie wszelkie rozstrzygnięcia w tej kwestji odroczone zostaną do tego właśnie czasu. Dlatego należy przypuszczać, że przed 15 grudnia ogłoszone będzie znów moratorium dla długów wojennych, co ułatwiłoby rozwiązanie tej kwestji lozańskie. Takiego rozwiązania sprawy można się spodziewać już dlatego, że w prasie Stanów Zjednoczonych pojawiają się coraz częściej zdania, że zadłużenie wojenne można uważać za doskonały atut w ręku amerykańskiej delegacji na światową konferencję gospodarczą. Jest to poważna broń, którą Stany Zjednoczone mogą zmusić Europę do wielu ustępstw, zwłaszcza do liberalniejszej polityki celnej w stosunku do towarów amerykańskich.

Z drugiej zaś strony trzeba zaznaczyć, że konieczność złożenia raty, tytułem spłaty długów wojennych już 15 grudnia zagroziłoby poważnie budżetom wszystkich państw europejskich. Budżety tych państw i tak już są dośyć napięte i wykazują znaczne deficyty.

Raty spłat długów wojennych nie są objęte w budżecie i przedstawiają nadzwyczaj wysokie pozycje. Wyłoni się znów skomplikowana kwestja transferu, możliwe są wahania waluty i szkodliwie się można wszystkich tych trudności, które były przedmiotem zainteresowania już przed konferencją lozańską.

Co uczynić mają rolnicy?

Z powodu „tygodnia rolniczego“.

Dnia 6-go b. m. rozpoczął się w Polsce „tydzień rolniczy“.

Odbijają się zjazdy powiatowe i wojewódzkie rolników, zakończone zjazdem centralnym w Warszawie dn. 13-go b. m. Zadaniem tych zjazdów jest rozejrzeć się w obecnym położeniu rolnictwa w Polsce i wysunięcie tych postulatów, których zrealizowanie ma umożliwić rolnikom przetrwanie obecnego stanu krytycznego i zachowanie dla przyszłości warsztatów rolniczych, których produkcja jest podstawowym czynnikiem bytu i rozwoju państwa.

Niewątpliwie postulaty, jakie wysuną rolnicy pod adresem władz państwowych, pójdą po zasadniczej linii tej polityki gospodarczej, jaką uprawia rząd od chwili załamania się cen produktów rolnych. Premje wywozowe, kredyt pod rejestrowy zastaw zboża, zakupy interwencyjne zboża przez rząd, obniżenie stopy procentowej, wreszcie — ułatwienia w wywiązaniu się z długów, zaciągniętych w okresie pomyślnej koniunktury — wszystko to są postulaty, częściowo już zrealizowane przez rząd, częściowo będące przedmiotem jego troski i pracy.

Rząd pilnie przysłuchuje się „głosowi ziemi“, jaki rozlegać się będzie po całej Polsce w ciągu „tygodnia rolniczego“.

Równocześnie jednak, zwracając się do rządu z szeregiem postulatów, rolnicy polscy, niewątpliwie, nie zapomną i o tych postulatach, z którymi zwrócić się winni do samych siebie.

Pierwszym takim postulatem jest utrzymanie produkcji rolniczej przynajmniej na poziomie dotychczasowym. Jest to rzecz konieczna ze względów państwowych i społecznych. Polska nie może pozwolić sobie na luksus sprowadzania produktów rolniczych z zagranicy. Zrujnowałoby to nasz bilans handlowy i płatniczy. Wprawdzie jesteśmy pewni, że insynuowanie rolnikom naszym westchnień o klęskę nieurodzaju jest oszczerstwem. Ale zaznaczyły się już symptomy niepokojące: znaczne zmniejszenie używalności nawozów sztucznych (239.000 ton w r. 1928/29, zaś tylko 99.000 ton w 1930/31, czyli spadek o 60 proc.), zmniejszenie ilości trzody o 20 proc. (z 7.321.000 do 5.835.000), pogłowia bydła rogatego o 342.000, koni o 149.000 sztuk.

Są to objawy niepomysłne i rolnicy polscy winni poważnie zanalizować, o ile są one koniecznym wynikiem kryzysu, o ile zaś — skutkiem upadku energii i tej „woli zwycięstwa“, którą mieć powinien nie tylko żołnierz w okopach, ale i rolnik przy pługu. Czynnikiem psychicznym — woli wytrwania i zwycięstwa towarzyszyć winna w pracy rolnika pełna świadomość celów i środków jego pracy gospodarczej.

Racjonalizacja w zakresie produkcji przemysłowej poszła bardzo daleko, według niektórych ekonomistów, zbyt daleko nawet. Pytanie, czy to samo da się powiedzieć o naszej produkcji rolniczej. Zdaje się, że w tym zakresie mamy bardzo wiele do zrobienia.

Produkty rolnicze polskie (zboże, bekony, jaja, masło) nie osiągały na rynkach zagranicznych cen najwyższych. Przeciwnie, idą one na szarym końcu cen rynków zagranicznych. Nikt, tylko sami rolnicy, przez należytą standaryzację swych produktów, mogą osiągnąć zmianę tych stosunków na lepsze.

Rolnicy muszą również zastanowić się poważnie, czy wyzyskali należycie wszystkie źródła możliwego dochodu. Jesteśmy pewni, że niejedno zaniedbane da się rozszerzyć, niejedno nieistniejące — stworzyć. Polska np. sprowadza z zagranicy 90 proc. potrzebnej wełny. Natomiast hodowla owiec jest u nas w zaniedbaniu. Potrzebujemy co najmniej 10 milionów owiec, hodujemy ich zaledwie część dziesiątą. Jedwabnictwo, hodowla zwierząt futerkowych znajdują się również dopiero w zaczątkach. Obiedwie te są lęże produkcji wyszły już z okresu prób, możliwość ich rozwoju w Polsce została wszechstronnie stwierdzona. W obydwóch tych pozycjach

nasz bilans handlowy obciążony jest setkami milionów złotych, z których znaczna część mogłaby pozostać w kieszeni rolnika polskiego.

Należyta organizacja zbytu produktów rolnych zarówno na rynki krajowe, jak i zagraniczne jest równieź tą dziedziną pracy, w której nikt rolnika wyręczyć nie może.

Rozpiętość pomiędzy cenami, jakie osiąga rolnik za swe produkty a ceną, jaką płaci konsument, jest w Polsce ciągle jeszcze zbyt wielka. Obok „nożyce“ rolniczo-przemysłowych, „nożyce“ produkcyjno-konsumcyjne są tem narzędziem, które „strzyże“ rolnika i ogółca go z dochodu.

Zbliżenie pomiędzy producentami płodów rolniczych a ich konsumentami, uniknięcie zbędnego i niezdrowego pośrednictwa zależne jest w pierwszym rzędzie od należytego zorganizowania i należytego prowadzenia spółdzielni rolniczych, a więc jest terenem bezpośredniej pracy rolników.

Asper.

Ważne dla wszystkich.

Niniejszem zawiadamiamy instytucje, stowarzyszenia, związki i t. p., że wszelkie komunikaty o przedstawieniach, koncertach i wogóle o imprezach płatnych, bez względu na jaki cel są urządzone, muszą być opłacane, jak ogłoszenia drobne, t. j. po 10 groszy od wyrazu.

Urządzający przedstawienia, koncerty i zabawy wiedzą, że za afisze trzeba płacić, za salę również, artyści darmo nie grają, tylko prasa, której głównym i podstawowym utrzymaniem jest reklama, jest wyzyskiwana na każdym kroku.

I rzecz ciekawa: jeżeli najbogatsze pisma stołeczne lub inne żądają zapłaty — to w porządku, a jeżeli prasa prowincjonalna robi to samo, wówczas podnosi się powszechny głos oburzenia!!

Jednocześnie zwracamy się do tych instytucji, które mają zwyczaj wszelakiego rodzaju sprawozdania i komunikaty przysyłać na niedzielę, by zwyczaj tego zaniechały, gdyż w niedzielę zwykle mamy najmniej miejsca i umieszczanie komunikatów sprawia nam pewnego rodzaju trudności i naraża na straty.

Ks. biskup Łosiński wzbrania uczniom wstępu do katedry.

ZAWIESZENIE KS. PREFEKTA GIMN. BŁ. KINGI W CZYNNOŚCIACH.

W niedzielę odbyło się w Kielcach uroczyste poświęcenie sztandaru gimnazjum im. Bł. Kingi. Po mszy św. w kościele św. Wojciecha i poświęceniu sztandaru uczniowie gimnazjum Bł. Kingi oraz delegacje szkół średnich kieleckich udali się przed gmach urzędu wojewódzkiego, gdzie nastąpił akt wręczenia sztandaru. Po przemówieniu p. wicewojewodziny Bratkowskiej, prezeski zrzeszenia rodzicielskiego i wręczeniu sztandaru jednej z uczennic, orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy. Następnie przemówił p. wojewoda Paciorkowski, poczem młodzież pochodem udała się do gmachu gimnazjum.

W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru gimn. żeńskiego im. Bł. Kingi zaszedł niesłychany incydent, który głęboko zranił uczucia religijne młodzieży i rodziców, oraz wywołał powszechne oburzenie w miejscowym społeczeństwie. Wskutek odegrania przez orkiestrę na placu przed urzędem wojewódzkim hymnu państwowego po wręczeniu sztandaru jednej z uczennic w chwili, gdy w katedrze jednocześnie odbywała się suma, ksiądz biskup Łosiński uznał to za akt nieposzanowania religii i asystującego uroczystości prefekta tej szkoły ks. Kielbą zawiesił w czynnościach. Jednocześnie ks. biskup Łosiński zabronił uczniom gimn. im. Bł. Kingi wstępu do ka-

tedry.

Zarządzenie ks. biskupa Łosińskiego, nie znajdujące najmniejszego uzasadnienia w całym przebiegu uroczystości poświęcenia sztandaru, któremu asystowało duchowieństwo kościoła parafialnego św. Wojciecha, ks. szambelan Żrałek, prefekt gimn. ks. Kielb, przedstawiciele rodziców oraz przedstawiciele władz państwowych, wywołało powszechny żal, tembardziej, że uroczystość odbywała się na placu publicznym w dość dużym oddaleniu od katedry i nie mogła zamącić powagi odprawianego w katedrze nabożeństwa. Pozbawienie zaś młodzieży szkolnej możliwości uczęszczania na nabożeństwo do katedry głęboko dotyka jej uczucia religijne, tembardziej, że młodzież nigdy nie zrozumie związku przyczynowego między odegraniem hymnu państwowego a uczęszczaniem do kościoła. W niewybionych umysłach młodzieży zarządzenie ks. biskupa Łosińskiego wytworzyć może przekonanie, że wysłuchanie hymnu państwowego jest czynem antyreligijnym, za który grożą srogie kary kościelne.

Oczywiście przeciwko tak pójmowanej religii całe społeczeństwo zastrzec się musi jaknajostrożniej i wnosi protest do zwierzchnich władz kościelnych ks. biskupa. W tej sprawie odbyć się mają zebrania rodziców, które zdecydują o formie i sposobach protestu.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś Teodora i Ur.
Jutro: Andrzejka b.
Wschód słońca: 647.
Zachód słońca: 4.8

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 9 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk.
11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Program na dz. bież.
12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gosp. 15.50. Kronika harcerska.
16.00. Program dla dzieci. 16.25. Płyty.
16.40. Odezyt z Krakowa. 17.00. Koncert popoł. 17.40. Odezyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.20. „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 19.30. Kwadrans poetycki. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.30. Odezyt muzyczny. 20.45. Tr. z Konserwatorium. 22.00. „Na widnokręgu“. 22.15. Płyty. 22.40. Odezyt z Krakowa. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan. z rest. „Cristal“.

WARSZAWA.

Czwartek, 10 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.16. Muzyka. 12.30. Urz. kom. PIM. 12.35. 4 koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.40. Kom. gospod. 15.50. Płyty. 16.00. Nasze strychy i nasze piwnice. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Odezyt ze Lwowa. 17.00. Płyty. 17.40. Odezyt aktualny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 21.30. Słuch. p. t. Niesoska komedia. 23.00. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 9 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospodarczy. 13.20. Kom. z Warsz. 15.50. Intermezzo muzyczne. 16.00. Tr. z Warsz. 16.12. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odezyt z Krakowa. 17.00. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. z Warsz. 19.00. „Gospodyni Śląska“. 19.15. Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego. 19.25. Kom. Zw. Młod. Polsk. 19.30. Tr. z Warsz. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Intermezzo muzyczne. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Przegląd prasy w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. świetna komedia St. Krzywoszewskiego p. t. „Panienka z dancingu“, która akcja rozgrywa się w Warszawie w jednym z „renomowanych“ lokalów nocnych. Niebanalny, znający wszechstronnie życie nasze, — Krzywoszewski potrafi z niebywałą zręcznością prześlizgnąć się koło dramatu, dając przezabawną galerię typów oraz moc dowcipnych sytuacji, na tle których jasna plama odcinają się bohaterzy ko medii, pp. Halina Drohocka i Roman Tański, w roli Woreczka ujrzymy p. Bolesława Orlińskiego, pozątem udział bierze cały zespół. Opracowanie sceniczne Zbigniewa Orlińskiego. Dekoracje art. mal. Badowera.

W czwartek, 10. XI. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „Królowa przedmieścia“, wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach K. Krumłowskiego. Muzyka prof. Wł. Powiadowskiego. Pełne humoru i zabawnych sytuacji widowisko, w doskonałym wykonaniu całego zespołu naszego teatru, pod kier. reżyserskim B. Orlińskiego, w oprawie dekoracyjnej art. mal. J. Badowera, ogólnie się podobalo i nagradza ne było rzeszami oklaskami i huragami śmiechu.

TEATR MIEJSKI W DĄBROWIE.

W piątek, dnia 11 listopada, o godz. 8.15 wiecz., w sali kina „Kometka“ artyści teatru sosnowieckiego odegrają świetną komedię St. Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu“. W rolach głównych pp. Drohocka, Tański i Orliński oraz reszta zespołu. Ceny miejsc od 70 gr. do 3.37 zł., uczniowski 49 gr. Przedprzedaż biletów w cukierni WP. Pietrzaka.

OGÓLNA.

NOWE LOTNISKO.

W Płocku odbyło się otwarcie nowego lotniska. Po mszy św. kapłan miejscowego garnizonu dokonał poświęcenia lotniska.

Na uroczystość otwarcia lotniska przybyło z Warszawy 22 maszyn, aparaty wojskowe, turystyczne i pasażerskie.

ZJAZD LEGJONOWY.

Zarząd główny związku legionistów polskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 4 bm. uchwalił zwołać tegoroczny zjazd delegatów na dzień 3 i 4 grudnia br. do Warszawy.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogiej nam żłok ukochanej córeczki!

S. + P.

Janinki Toborkówny

składają serdeczne „Bóg Zapłać“

Rodzice.

Z KIELC.

(k) Nabożeństwo żałobne za duszę poległych policjantów. Jutro w kościele garnizonowym, o godz. 9 rano ks. plk. Cieśliński odprawi nabożeństwo żałobne za duszę poległych policjantów.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz policjanci i ich rodziny.

(k) Okręgowa odprawa oficerów straży ogniowych pow. kieleckiego. Odegaj w sali sejmiku kieleckiego odbyła się odprawa oficerów straży ogniowych pow. kieleckiego, której przewodniczył inspektor zw. wojewódzkiego straży p. J. Plebanek. Odprawę zgaił instruktor okręgowy K. Jurkowski.

Tematem obrad były: referat z taktyki pożarnej, organizacja drużyn O. P. G. w strażach i sprawy organizacyjne związku, które zreferował instruktor okręgowy K. Jurkowski. Szczegółowych wyjaśnień i fachowych rad udzielił inspektor J. Plebanek.

Z ważniejszych spraw straży były: sprawa regularnego i punktualnego do starczania koni strażom do pożarów i alarmów, zaopatrzenia wódnego na terenie powiatu i peryferiach m. Kiele, środków alarmowych i braku dostatecznych narzędzi do walki z pożarami.

Sprawy te, na skutek wniosków okręgu, złożonych do zw. wojewódzkiego straży, mają być załatwione pomyślnie.

W odprawie brało udział 40 delegatów straży z terenu powiatu i m. Kiele.

(k) Napad zamaskowanych i uzbrojonych bandytów. Onegdaj około 12 w nocy, we wsi Kochanów, gm. Góra — Puławska, pow. kieleckiego, 3 zamaskowanych bandytów, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, wtargnął do domu Józefa Szyjki, gdzie po sterowaniu domowników z szuflady komody zrabowali 325 zł., które były własnością Katarzyny Gruszczyńskiej, zom. w tymże domu.

(k) Z teatru. Dziś, tj. w środę 9 bm. o godz. 8.30 wiecz., gościnny występ artystów teatrów lwowskich w świetnej sztuce podług powieści Jarosława Hałki „Dzielny wojak Szwejk”. W dwóch popisowych rolach wystąpią pp. Ludwik Czarnowski i Leon Wyrwicz.

(k) Pożar. W osadzie Kurzelów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Celbańskiego Tomasza z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył szopę, dach nad domem i część zboża, ogólną wartość 700 zł.

(k) Kradzież. Białobrodzie Jaskowi, sam. w Kielcach przy ul. Bodzentynskiej nr. 29, skradziono z jatki przy ul. Piotrkowskiej nr. 88, 70 kg. mięsa wołowego, wart. 60 zł.

Z SOSNOWCA.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI Drukarni.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu zrzeszenia właścicieli drukarni Zagłębia Dąbrowskiego. Na prezesa został wybrany p. Ryszard Monsiowski, na wiceprezesa p. J. Kłos i p. E. Mirek, na skarbnika p. St. Reznik i sekretarza p. A. Stypa.

Teatr Miejski w Sosnowcu

GALOWE PRZEDSTAWIENIE POWIATOWE
W DNIU 11 LISTOPADAInscenizacja piosenek legionowych p. t.
„MY PIERWSZA BRYGADA”

w wykonaniu artystów teatru katowickiego

Ceny biletów normalne. Przedsprzedaż w firmie Czechowski.
Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.Program uroczystości 11 listopada
w Sosnowcu.

Komitet obywatelski uroczystości święta państwowego 11 listopada opracował już szczegółowy program, który przedstawia się następująco:

W czwartek, t. j. 10 bm. z czterech punktów miasta wyruszą jednocześnie capstrzyki z pochodniami i orkiestrami, które zejdą się przed płytą Nieznanego Żołnierza.

W dniu święta o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacji, oraz wszystkich hufców P. W. i W. F.

O godz. 11.30 — defilada hufców P. W. i W. F. na placu 11 listopada, poczem nastąpi akademja dla zebranej publiczności na specjalnie zbudowanej przed stacją scenie. Udział w akademji biorą orkiestry „hr. Renard”, fabr. Rur i Żelaza, i t. wa sosnowieckiego. Okolicznościowe przemówienie wygłoszą pp.: K. Nawrocki i Stefan Kolankowski. Prócz tego przewidziane są popisy

miejscowych zespołów śpiewaczych. W tym samym czasie odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych w kinie „Palace”: „My, Pierwsza Brygada” inscenizacja pieśni legionowych, o godz. 14.30 — przedstawienie dla młodzieży szkół średnich w kinie „Palace”. Program ten sam.

W godzinach od 16 — 18-iej koncerty orkiestr w kilku dzielnicach miasta. O godz. 8 wiecz. uroczyste widowisko w teatrze miejskim w Sosnowcu z udziałem zespołu artystów teatru polskiego w Katowicach: „My, Pierwsza Brygada”, inscenizacja pieśni legionowych.

Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. J. Kaczkowskiego. Władze i urzędy proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów. Komitet apeluje do mieszkańców miasta o gremjalny udział w uroczystościach, oraz o przyozdobienie domów flagami państwowymi i o dekoracje okien.

Zebranie koła międzyszkolnej komisji porozumiewawczej w Sosnowcu.

W związku z nowym ustrojem szkolnym istniejąca na terenie Zagłębia międzyszkolna komisja porozumiewawcza, w której skład wchodził dotąd nauczyciele szkół średnich, objęła obecnie i kierowników i naucz. szkół powszechnych.

Jak już donosiliśmy, w Sosnowcu ukonstytuowało się koło miejscowe, między szkolnej komisji porozumiewawczej. Walne zebranie koła odbędzie się dziś t. j. w dniu 9 bm. o godz. 17 w gimnazjum Staszica.

Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) Zagajenie prezesa komitetu wykonawczego, dyr. Pawłowski. 2) Przemówienie przewodniczącego

koła miejscowego, dyr. Ledwosa. 3) Przemówienie prezesa zarządu powiatowego Z. P. N., Gebickiego. 4) Referat dyr. Kaczkowskiego pt. „Ideologiczno państwowe podstawy pracy wychowawczej nauczyciela”. 5) Organizacja pracy koła miejscowego, wygłosi dyr. Mazur. 6) Ukonstytuowanie się sekcji. Koło tworzy 16 sekcji naukowych, t. zn. 13 przedmiotów ogólnokształcących i 3 zawodowych.

Z uwagi na obecność w Sosnowcu naczelnika wydziału szkół średnich kuratorium krakowskiego, p. Brdy, spodziewane jest jego przemówienie. Możliwy jest również przyjazd kuratora.

NOWA GROŹBA DYREKCJI FABRYKI C. G. SCHÖNA
W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w portierni i wewnątrz fabryki C. G. Schöna w Sosnowcu wywieszone zostały zawiadomienia, że z dniem 8 b. m., t. j. od dziś dyrekcja unieruchamia fabrykę na czas nieograniczony a jednocześnie zwalnia z pracy wszystkich zatrudnionych w fabryce robotników.

Robotnicy wiadomość tą przyjęli spokojnie, wiedząc zgóry, że jest to nowy trick dyrekcji, której celem jest nastraszyć strajkujących robotników i tym sposobem zlikwidować strajk.

W dniu wczorajszym dyrekcja wypłaciła wszystkich robotników.

Przy wypłacie miały być wręczono robotnikom karty redukcyjne. Kart tych robotnicy jednak nie otrzymali, co jest jaskrawym dowodem, że ogłoszenie o unieruchomieniu fabryki, było obliczone na łatwą wierność robotników.

—oOo—

(s) Zbiórka podoficerów rezerwy koła Sosnowieckiego, celem wzięcia udziału w uroczystościach święta niepodległości, dnia 11 listopada br., odbędzie się o godz. 9 rano w lokalu koła przy ul. Teatralnej nr. 4.

(s) Sekcja kolarska STS. „Unja” oddaje do wiadomości swych członków, że zebranie sekcji odbędzie się dziś o godz. 5.30 w lokalu na boisku. Omawiana będzie sprawa wyścigów w dn. 13 b. m.

(s) Otwarcie publicznego lektorium dla bezrobotnych. Dziś o godz. 7.30 wieczorem w sali „Kuźnicy” przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu otwarte zostanie publiczne lektorium dla bezrobotnych. Lektorium to organizuje komitet koła środowiskowego nauczycieli przy miejscowym kole BBWR.

(s) Schwytanie złodzieja. W Sosnowcu zatrzymany został Piotr Czyż, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o dokonanie kradzieży w sklepie Moszka Głajtmanna przy ul. Targowej. Czyż przekazany został do dyspozycji sądziego śledczego.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) Ostrzeżenie. „W „Expresie Zagłębia” z dnia 6. XI. b. r. ukazała się notatka o zebraniu inwalidów wojennych w Będzinie, celem utworzenia oddziału związku inwalidów wojennych. Zarząd powiatowego koła związku inwalidów wojennych R. P. ostrzega swych członków przed wstępowaniem do będzinskiej organizacji inwalidów, jako nie mającej wspólnego z naszym związkiem inwalidów wojennych R. P. w Sosnowcu, który skupia i reprezentuje inwalidów na całym terenie powiatu będziniego z wyjątkiem kilkunastu inwalidów, należących do tak zwanej „legii inwalidów”.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

70.

— Nie wiem panie, czy fundusze pryncypała zamknięte były w kasie, ale znam mniej więcej cyfrę wpływów z końcem roku, stanowiących zwykłe większą część całego obrotu i majątku pana Verniere.

Urzednicy drgnęli. Prieur wmiął się sam.

— Panie Grivot, odezwał się, n. y liz się... ja tylko i pryncypał znaliśmy tę cyfrę...

— Wybacz, panie Prieur, dparł najtę, ale i ja wiedziałem. — Sam mi pan powiedziałeś.

— Ja?!

— O! tak, pan!.. W sobotę wieczorem, kiedy mi pan wręczyłeś fundusz na listę płacy dla podwładnych mi robotników, bardzo byłeś pan uradowany. Ja zapytałem wtedy pana o powód. Pan zaś odpowiedział mi mniej więcej w ten sposób: Bo, cięsz się bardzo! I jest z czego! Mamy z końcem roku wpływów przeszło na pięćset tysięcy franków.

— To prawda! wyszczał Prieur.

ur. Teraz przypominam to sobie. Odpowiedzi Klaudjusza dla sądziego śledczego były tak jasne, tak stanowcze i tak napozór uczciwe, że go ocaliły. Rozwiał się mętne podejrzenia, jakie względem niego powstały w umyśle Daniela Savanne i naczelnika policji.

— Gdyby ten człowiek był winowajcą lub współnikiem, pomyśleli obaj urzednicy powikłałby się w od powiedziach i szukałby wybiegów, nie wypowiadałby się tak jasno, tak zrozumiale, a zwłaszcza nie byłby oświadczył, że wie, jak ogromna suma znajdowała się w kasie jego pryncypała.

— To dobrze, rzekł doń Daniel Savanne, gdy usuną gruz, zbada my razem z panem tę kasę.

Klaudjusz Grivot oddalił się.

We drzwiach ukazał się małutki z małą Martą.

— Chodź, panie Magloire, odezwał się sądzie śledczy, chodź także moje dziecko, dodał, zwracając się do córki biednej Germany.

Kataryniarz zbliżył się, popychając zlekka przed sobą onieśmiałą Martę.

Daniel ujął rękę dziecka. Marta podniosła nań oczy, pełne zdziwienia i, patrząc nań, uczuła nagle że jej drobna rączka drży w jego dłoniach.

— Nie trzeba się lękać moje dziecko, rzekł przyciągając ją do siebie.

— Ja się pana nie boję, odpowie działa Marta.

— Więc dlaczego drżysz?

— Nie wiem czy drzę, ale wiem że się nie boję.

— Oczywiście zaprzeczają twoim słowom.

— Ależ nie, ja na pana patrzę.

— Ale dlaczego — we mnie się wpatrujesz?

— Ponieważ mi pan bardzo ko goś przypomina.

— Kogo?

— Pana, którego widziałam w sobotę wieczorem u pana Verniere Marta myślała o swym ojcu, do którego Daniel Savanne podobny był rzeczywiście zadziwiająco.

— Pana? zapytał sądzie. I on był podobny do mnie?

— Zupełnie.

— Jak się nazywał?

— Gabrijel.

— Garbjel? powtórzył pan Savanne ze zdziwieniem.

Ale jak się ten Gabrijel nazywał?

— Nie wiem, panie.

Gabrijel — to było imię brata sądziego śledczego, lecz tenże nie mógł pomyśleć, że to dotyczy rzeczywiście kapitana okrętu. Podług jego wiadomości — jak wiemy

— kapitan przybył do Paryża dopiero w niedzielę z rana. Zatem nie mógł się znajdować w sobotę wieczorem w fabryce w Saint - Ouen.

— To tylko podobieństwo imienia, pomyślał Daniel po namyśle, a podobieństwo istnieje zapewne tylko w wyobraźni człowieka.

Potem wybadał Martę, czy podczas ostatniej nocy widziała lub słyszała coś takiego, coby mogło poszukiwaniach.

Dziewczynka odpowiedziała bardzo ściśle.

Nawpół przebudziwszy się, usłyszała wystrzał. Zerwawszy się z łóżka, zdjęta przestachem i nie widząc babki, pobiegła ku oknu. Na widok płomieni, ogarniających fabrykę, z całych sił krzyknęła o ratunek. Zresztą nie widziała nikogo.

Opowiadanie to nie mogło dostarczyć żadnej wskazówki. Wciąż panowały zupełne ciemności.

— Tylko pani Sollier mogłaby nam wskazać ślad, powtórzył Daniel i wraz z naczelnikiem policji udał się na podwórze, gdzie był Klaudjusz Grivot.

— Panie Grivot, rzekł doń sądzie śledczy, zbierz tutaj cały personel fabryczny.

c. d. n.

NA WYSPIE LODOWEJ

Z ZAWIERCIA.

Dnia 6 lipca 1932 r. odpłynęła z Gdyni na statku „Polonia” polska wyprawa naukowa na wyspę Niedźwiedzi. „Polonia” zawiozła wyprawę do Norwit, dalej statek norweski ku łądom północnym.

Dziś już znajdują się oni na miejscu przeznaczenia wyprawy, gdzie ich otacza sześciomiesięczna noc polarna bez zmierzchów, bez świtów. Czarno - biały krajobraz kontrastu, abowiem wobec białości lodów i śniegów wszystko inne wydaje się czarne.

Z gór, okutych srebrnym pancerzem, wyzierają pęknięte szczeliny jak czarne szramy. Ze szczytów skał wali się w przepaść śnieg z hukiem gromu. Białym lśniącym płaszczem spływają pola lodowe do czarnych wód oceanów, po których błądzą samotne lodowce, zakłute w najpróżnorodniejsze kształty. A nad wszystkim unosi się groza milczenia, nie mająca w sobie nic bliskiego, nie ludzkiego.

Chwilami na widnokręgu rozrzuca swe tajemnicze płomienie zorza północna. Imponujące luki, niby cicha aureola, pożogi jakgdyby widomy biblijny znak groźnej przepowiedni, wachlarze z drgających światł, zasłony ogniste, które gasną i zjawiają się w nieustannym falowaniu.

Noc polarna wywiera na człowieka wpływ ujemny. Zaczynają się choroby, znika apetyt, zjawia się nieprzewidywalny wstręt do konserw, bieleją wargi, dżiśla,

(b) Wypadek przy pracy. Onegdaj w browarze „Korona” w Będzinie robotnik E. Twardoch, pracując przy zbiornikach z piwem, przyniesiony został kładką drewnianą wagi około 1000 kilogramów.

Twardoch doznał złamania kilku żeber, obojętka, ręki i uszkodzenia wewnętrzności. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie walczy ze śmiercią.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi miejscowa policja. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że za wypadek ten częściową winę ponosi również właściciel browaru, gdyż do dzwignia tak ciężkiej kadzi należało wziąć więcej ludzi.

Z DĄBROWY.

SKOLNICTWO POWSZECHNE W DĄBROWIE.

Na terenie miasta Dąbrowy znajduje się 9 szkół powszechnych — 7 klasowych, które mieszczą się w 11 budynkach o 68 salach. Do szkół uczęszcza 5626 dzieci, w tem chłopców 2766 i dziewcząt 2860; chrześcijan 4935, żydów 677, prawosławnych 6 i ewangelików 8. Personel nauczycielski składa się z 91 osób, w tem kobiet 65. Nauka odbywa się na dwie zmiany. W roku ubiegłym uczęszczało do szkół o 500 dzieci mniej, w przyszłym zaś roku spodziewany jest przyrost około 1000 dzieci.

(d) Wykrycie sprawców kradzieży. W związku z usiłowaniami dokonania kradzieży u Leokadii Osńskiej w Dąbrowie zatrzymani zostali K. Bonecki, zam. przy ul. Podzamcze 12 w Będzinie i J. Ploniesz, zam. na kol. Kazimierz w Zagórzcu. obydwa znani i karani już wielokrotnie złodzieje.

Przekazano ich władzom sądowym.

Z CZELADZI.

(c) Budowa schodów kościelnych. Wydział techniczny magistratu m. Czeladzi przystąpił w tych dniach do budowy schodów drewnianych, prowadzących do głównej nawy kościoła. Obecnie prowadzone są roboty ziemne.

(e) Awanturki. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o głośnej awanturze przy ul. Węgrodzie w Czeladzi, wywołanej przez podmiejskie szumowiny. Mieszkańcy tej ulicy narażeni zostali na pewne szkody, gdyż zniszczono kilka płotków, ławek, pozrywano rynny z dachów i t. p. Nocy onegdajszej prawdopodobnie ta sama szajka złożyła swą wizytę na kolonji Saturn, siejąc spustoszenia w ogródkach i parku saturnowskim. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie, celem wykrycia awanturników.

nozdrza i wnętrza powiek, puls jest nienormalny, rany goją się wolno. Z początku przychodzi senność, później bezsenność, ocieężałość, apatia i stopienie woli dochodzi do tego, że sprawa trudność każdy najlżejszy wysiłek fizyczny. Brak słońca powoduje uwiad ciała i duszy.

Człowiek jest tutaj sam, zupełnie sam, wśród tej śnieżnej pustyni. W takich warunkach trwa praca naukowa ludzi, którzy parci wszczepioną człowiekowi w krew żądze szukania, rozbijają wszystko tamy, idą naprzeciw niebezpieczeństw.

Gromadka naukowa bohaterów polaków koczuje teraz na wyspach Niedźwiedzi, wydzierając przyrodzie jej tajemnice, aby nowymi odkryciami wzbogacić dorobek naukowy świata.

Jedyny ludzki głos, który trafiał tu z nimi i za nimi.

Raszyn mówi do nich co sobota,

niosąc im wieść z Polski.

O godzinie 23.30 w czasie pięciominutowej audycji, płyną ku nim szlakiem eteru serdeczne słowa od rodzin, słowa uspokajające, pokrzepiające na duchu, uśmierające niepokój, zachęcające do wytrwałej pracy, płyną wskazówki i rady fachowe.

Krótkie, skąpe zdania, ograniczone czasem trwania audycji, kryją w sobie źródło bogactwa:

„Dla Janka od rodziny serdeczności”.

Dla kogoś innego wiadomość, że „matka zdrowa, czuje się coraz lepiej i jest w sanatorjum”. Dla wszystkich rady uczzonego, niezbędne od powiedzi na pytania itd.

Zagubiona wśród lodów gromadka słucha, a serca im pewno biją mocno.

Słowo — chwilami w życiu — jest, jak czyjaś obecność.

— Nie jesteście samotni...

Zuchwały napad bandycki na dwór.

WIAŻĄC KSIĘŻY, ZŁOCZYŃCY CAŁOWALI ICH W KOLANA.

Na folwark Umiastów, położony o 4 km. od stacji Ożarów pod Warszawą, dokonano

zuchwałego napadu.

O godz. 7-ej wieczorem, kiedy u pp. Milewskich, dzierżawców folwarków byli w gościnie dwaj księża okoliczni, przez wejście dla służby wtargnęli

zamaskowany bandyta,

który pod grozą rewolweru zmusił służącą do otworzenia drzwi frontowych, przez które wkroczyło trzech uzbrojonych opryszków.

Z rewolwerami w rękę

kazali się oni prowadzić do pp. Milewskich, którzy w tym momencie znajdowali się razem z gośćmi w gabinecie. Tu bandyci przecięli momentalnie druty telefonów, rozkazali zebranym podnieść

ręce do góry

i odwrócić się twarzami do ściany. W gabinecie w tej chwili, oprócz p. Ziemowita Milewskiego, jego żony Hanny, było dwoje małych dzieci i dwóch księży.

Co mówi obrońca Gorgonowej

o „sensacjach” z palca wyssanych — i o faktach.

Jeden z współpracowników lwowskiej „Gazety Porannej” zetknął się na jest już w posiadaniu niezbitych dowodów niewinności Gorgonowej zelektryzowały publiczność... No i te lzy Gorgonowej...

Gdybym miał pewność, że pan powtórzy ściśle moje słowa — rzekł dr. Axer — powiedziałbym paru coś bardzo ciekawego... Albo nie, zadowolimy jeszcze trochę.

— Panie mecenasie, pocóż ta zwłoka? Doniesienia prasy, że obrońca jest już w posiadaniu niezbitych dowodów niewinności Gorgonowej zelektryzowały publiczność... No i te lzy Gorgonowej...

— To pospolita błaża! Jakże lzy? Gorgonowa żadnych łez w obecności obrońców nie wylewała. Pod-

czas ostatniej naszej bytności, w trakcie rozmowy z nami była bardzo spokojna i zrównoważona. O tem, że obrona jest już w posiadaniu niezbitych dowodów niewinności Gorgonowej również z nikim nie mówiliśmy. Jest to wymysł, jeden z tysięcy, które w tej sprawie się pojawiły.

Zato sensacje jeszcze będą, o ile sensacjami nazwać można fakty oczywiste i niezbite, jako podstawy rozumowania. Łańcuch tych faktów musi, wedle prawideł logiki, doprowadzić do pewnych wniosków. Te wnioski też zadecydują o losie sprawy, choćby ona wydawała się zawiłą i ciemną lub jasną i przesadzoną.

dali się jednak przekonać,

iz rzeczywiście w domu niema więcej pieniędzy i po zrewidowaniu do kładnem wszystkich i mieszkani, mieli właśnie opuszczać dom, gdy przybyli nowi goście, Olendzey.

Olendzkim odebrano tylko kilka złotych, które mieli przy sobie. Bandyci musieli wkońcu przyznać, iz

pomylili się,

przypuszczając, iz zastaną większą ilość pieniędzy i rozpoczęli wiazać wszystkich domowników i gości. — Rzecz charakterystyczna, że wiażąc księży,

przepraszali ich,

a nawet jeden z nich, czyniąc to, pocałował księdza w kolano. Napastnicy byli zamaskowani, a nawet jeden z nich był w peruce.

Rekordy światowe... zwierząt

Często się mówi o „fenomenalnych” wyczynach rozmaitych zwierząt, ale jakże nazwać wyniki osiągane przez zwierzęta. Rekordy zwierząt są rzeczywiście „nadludzkie”, bo gdyby zorganizować olimpiadę zwierzęcą, wyniki byłyby mniej więcej następujące:

bieg 100 mtr. — chart 5 sek.;

bieg 1 km. — koń 50 sek.;

bieg godzinny — struś 80 km.;

lot godzinny — orzeł 300 km. przed jaskółką 220 km.;

plywanie 100 mtr. — delfin 7 se-

kund przed wielorybem 17 sek.

skok wdał — kangur 10 mtr. przed lwem 8 mtr.

W rzutach (orzechem kokosowym) celowałyby małpy;

w zapasach słonie lub wielbłądy.



(z) Z życia federacji PZO. W związku z uroczystością 14-ej rocznicy odzyskania niepodległości powiatowy zarząd federacji PZO. zawiadamia, że w dniu 13. XI. br. o godz. 9 i pół rano, odbędzie się zbiórka wszystkich sfederowanych związków przed lokalem związku rezerwistów przy ul. Robotniczej.

(z) Otwarcie drogi Włodowice — Kotowice. W dniu 11 bm. wydział powiatowy sejmiku zawierckiego urzędu uroczyste otwarcie drogi Włodowice — Kotowice. Program uroczystości jest następujący: godz. 11.30 odjazd zaproszonych gości autobusem z przed gmachu starostwa do Włodowic. Godz. 12 — zbiórka i ustawienie się delegacji, organizacji, szkół i publiczności na rynku we Włodowicach. Godz. 12.30 — przyjazd starosty i przedstawicieli, oraz uroczyste otwarcie drogi.

(z) Sadzenie drzew w Przybynowie. Onegdaj staraniem sekretarza gminy Żarki — p. Władysława Jedrzejkiewicza, odbyło się uroczyste sadzenie drzew owocowych, na drodze Przybynow — Wysoka. Drzewa, w ilości 200 sztuk czereśni, posadzone zostały przez dzieci szkół powszechnych z Przybynowa i Wysokiej. Poświęcenia drzew dokonał ks. proboszcz Augustynik, który przytem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Takież przemówienie do dzieci, przed rozpoczęciem sadzenia, wygłosił instruktor OTO i KŁ. p. Wacław Wereszczak. W uroczystości tej wziął udział wójt gminy Żarki p. Grabowski, z ramienia zarządu drogowego p. St. Merta, kierownik szkoły z Przybynowa Włodzimierz Krupa, p. Krupowa oraz członkowie gminnej komisji drogowej pp.: P. Seredyński, Podolszyński i M. Winter.

(z) Program obchodu 14-ej rocznicy niepodległości. Ostateczny program 14-ej rocznicy odzyskania niepodległości ustalony został przez miejski komitet obchodu, w sposób następujący. Dnia 10 bm. o godz. 6-ej wieczorem capstrzyk z udziałem wszystkich organizacji o charakterze półwojskowym i ochotniczych straży ogniowych. Dnia 11 bm. o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym i w synagodze przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz młodzieży szkół średnich i powszechnych. Po nabożeństwie akademja i poranki dla młodzieży we wszystkich szkołach, według specjalnych programów. O godz. 10.30 rano poświęcenie schroniska dla starców i inwalidów im. marszałka Józefa Piłsudskiego, fundacji Stanisława i Joanny Hołenderskich, przy ul. Pomorskiej 29.

Dnia 13 bm. o godz. 11 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz wszystkich organizacji półwojskowych, hufców PW. i straży ogniowych ze sztandarami. O godz. 12.30 pochód do płyty nieznanego żołnierza i złożenie wieńca, poczem defilada organizacji półwojskowych i straży. Po defiladzie akademja w domu ludowym, na którą złoży się przemówienie prof. K. Badowskiego, deklamacje uczenie gimnazjum H. Malczewskiej i sem. żeńskiego, chór „Lutni” pod batutą prof. Rączki. W czasie nabożeństwa pieśni religijne odśpiewa „Lira” pod batutą p. K. Czapl.

Miejski komitet prosi wszystkich mieszkańców miasta o udekorowanie balkonów i okien wizerunkami prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Z MYSZKOWA.

(m) Walne zebranie tow. sport. „Myszków”. Dnia 6 bm. w urzędzie gminnym pod przewodnictwem p. Rajchla odbyło się walne zebranie członków towarzystwa sportowego „Myszków” przy udziale 48 członków.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdał p. Franciszek Heller wiceprezes, kasowca p. Ryszard Winiarski. Zebranie udzieliło zarządowi absolutum. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu do którego weszli pp.: Kazimierz Jedrzejkiewicz, Stefan Kłosek, Henryk Gramze, Czesław Żabski, Mieczysław Fijałkowski, Piotr Młynarski, Józef Bulski, a do komisji rewizyjnej pp.: Józef Nestor, Ryszard Winiarski i Edward Barcz.

(m) Zakończenie ćwiczeń strażackich. Dn. 6 bm. odbyło się zakończenie ćwiczeń strażackich straży ogniowej ochotniczej w Myszkowie. Z tej okazji odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, na którym były obecne straże gminy Myszków. Po nabożeństwie w remizie straży w obecności zarządu dokonano przeglądu narzędzi strażackich i umundurowania. Nadmienienie należy, że w roku bieżącym na zawodach rejonowych strażackich, do których stanęło 46 straży, straż ochotnicza uzyskała II-gie miejsce, świadczy to o poziomie wyszkolenia co zawdzięczyć należy wprawdzie pracy komendanta straży p. Stanisława Mertę. Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

ZE SPORTU.

POWIEKSZENIE ILOŚCI KLUBÓW W LIDZE P. N.?

W związku ze zbliżającym się terminem nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ligi PZPN. (20 bm.) istnieje projekt zmiany systemu rozgrywek ligowych. Projekt ten obejmuje powiększenie liczby klubów ligowych do czterestu (z dodaniem Podgórza i poznańskiej Legii i podzielenie na dwie grupy, po siedem klubów w każdej. W dalszym ciągu projekt przewiduje, aby przez dwa lata żaden z klubów ani nie spadł ani nie wchodził do ligi.

ZAWODY PING - PONGOWE W SOSNOWCU.

Ż. K. P. P. z Będzina bawił w dniach 3 i 6 bm. w Sosnowcu.

W pierwszym dniu ZKPP. pokonał w spotkaniu rewanżem KS. Arję w stosunku 4:3 a w drugim pokonał Małabę w stosunku 5:2.

„WARTA“ JEDZIE DO BERLINA.

Drużyna piłkarska „Warty“, która ukończyła już rozgrywki ligowe wyjeżdża 20 bm. do Berlina, gdzie spotka się z „Preussen“.

OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH.

Nieodwołalnie w dniu 12 bm. o godz. 10 otwarty zostanie w Katowicach sztuczny tor łyżwiarski.

Tor otwarty będzie bez przerwy do końca lutego 1933 r.

Godziny otwarcia toru zostały przedłużone do godz. 10 wiecz. ze względu na reszcie pracujących popołudniu.

Zarząd toru zaangażował także miejscowe siły do udzielania lekcji jazdy na łyżwach dla początkujących, oraz zaopatrzył się w dużą ilość sanek i strojów dla nieumiejących jeździć.

Ostrzeżenie łyżew sposobem elektrycznym na miejsu.

BOROTRA WCIAŻ ZWYCIĘŻA.

W finale turnieju tenisowego w Parzymu na kortach krytych pierwsze miejsce zajął Borotra bijąc Merlina w 4 setach.

Zycie gospodarcze.

Warszawa, 8. 11.

Dolar St. Zjedn. 8.90,25

Funty ang. 29.45

Rubel zł. 4.60

Dolar zł. 8.94,5

Warszawa, 8. 11.

7 proc. Poż. Stabiliz. 54.875

8 proc. Poż. Budowlana 37.75

Dolarówka 49.25

4 proc. Poż. Inwest. 96.50

Bank Polski 83.50

Starachowice 7.50

Modułowy 2.50



DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

HEMOROJDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE „Varicol“ (z kogutkiem)

Usuwną ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszą guzy (zylaki). Sprzedają apteki.

Kino „EDEN“

Ponieważ wczoraj w 13 dniu programu całe zastępy publiczności odeszły od kasy wobec braku miejsc jesteśmy zmuszeni mimo olbrzymich kosztów film:

Człowiek -- Małpa

prolongować po raz czwarty.

Ceny niższe od 50 gr. do 1.20 łoża.
1 seans o godz. 4 popołudniu.

ROZCHNICA ŚMIERCI GUSTAWA ADOLFA.



W 300-tną rocznicę śmierci Gustawa Adolfa w Szwecji odbyła się parada wojskowa. Na ilustracji widzimy następcę tronu szwedzkiego przechodzącego przed frontem wojska.

Dziś w środę, dn. 9. XI. o g. 8.15 wiecz.
po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł.

TEATR MIEJSKI „PANIEŃKA z DANCINGU“

w SOSNOWCU
telefon 2-03

komedja w 3 aktach, 5 odsłonach St. Krzywoszewskiego.
Przedprzedaż biletów w firmie WI Czechowskiego.

Od środy 9 do 13-go listopada włącznie

Miłość i zemsta dońskiego kozaka

Dramat osnuty na tle znanego romansu: „Cichy — szeroki Don“ M. Szolochowa. Film przepojony kozacką pieśnią, obrazujący Kozaka dzielnego na wojnie, surowego w rodzinie, słabego jak pylek w miłości, szalonego na zabawie.

Ilustrowany oryginalnymi pieśniami w wykonaniu słynnego chóru rosyjskiego „WIELKIEJ OPERY PAŃSTWOWEJ“ w Moskwie.

Produkcji: „Sowkino“ w Moskwie.
Reżyserji: Olgi Preobrażenskiej.

KINO ZAGŁĘBIE

dawniej „Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś

LILJANA HARVEJ w filmie

„QUICK“

WKRÓTCE „100 metrów miłości“ z Pogorzelską i Dymszą.

DRUKARNIA EXPRES ZAGŁĘBIA

SOSNOWIEC
ul. Teatralna Nr. 1a, Telef. 4-94

WYKONYWA:

Czasopisma, broszury, afisze ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE!

KASZEL CHRYPKA
DUSZNOŚĆ
BOLE GARDŁA

USUWAJA PASTYLKI BELGIJSKIE

APTEKA MŁAĞASECKIEGO
w WARSZAWIE, UL. FRYTA 10.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA inteligentna sprzedawczyni do dużego sklepu galanterijnego. Zgłaszać się od 7-8 wiecz. dnia 11 i 12 b. m. W. Percik, Sosnowiec, Moździerowska.

POTRZEBNA bufetowa. Sosnowiec, Kołtataja 12.

POTRZEBNA zdolna pracownica do robót trykotarskich. Wiadomość w administracji „Expresu“.

ONDULATORKA, manicurzystka w jednej osobie, poszukiwana. Będzin, Małachowskiego 16, Potasz.

AGENCI do sprzedaży artykułów na raty potrzebni. Wiadomość „Expres Zagłębia“ w Sosnowcu.

POTRZEBNY pianista. Wiadomość Kino Illuzjon w Strzemieszycach.

SŁUŻĄCA uczeniwa poszukuje miejsca od 15 listopada. Sosnowiec, Mościckiego 23 Związek dla „Anieli“.

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie 3 pokoje kuchnia przedpokój. Czeladź, Nowopogońska 9.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

APOLONJA DEREBASOWA zgubiła kwit lombardowy Banku Udziałowego Nr. 3003, który unieważnia.

SKORUPKA JAKÓB zgubił książkę Kasy Chorych nr. 14175.

GORDELA JAKÓB zgubił książkę Kasy Chorych nr. 22458.

ZGINAŁ bilet miesięczny Adlerówny Loli. Zwrócić do „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec.

Różne

ODLEWNA żeliwa W. Imieliński S.ka, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 45, wykonuje z bardzo dobrego żeliwa wszystkie maszynowe części, jak również żeliwne krzyże na groby, tabliczki, figury na krzyże, oraz wszelkie podobne odlewy.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów, ulecza! Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej porażającej broszury. O sobiście przyjmuje Z. Zoeller, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjny mechaniczny Włodzimierz Niepoł, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysa 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonekowych. Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzyletnia.

ZIOLA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, ułpawom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądacie bezpłatnej broszury porażającej! Adres: Liszki — Apteka.